



Klub Stypendystów Zagranicznych Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

ul. Grażyny 11, 02-548 Warszawa
zarzad@ksz-fnp.org

Ława, 31.05.2008

Stanowisko Klubu Stypendystów Zagranicznych FNP w sprawie reformy systemu nauki

Klub Stypendystów Zagranicznych Fundacji na rzecz Nauki Polskiej wyraża poparcie dla kierunku reform przedstawionych przez panią minister Barbarę Kudrycką w „Projekcie założeń reformy systemu nauki i reformy systemu szkolnictwa wyższego”. Napawa nas optymizmem, że szereg z proponowanych rozwiązań zmierza ku zmianie fundamentów tego systemu, a nie tylko jego fasady.

W tym kontekście zaniepokoił nas fakt, że na czoło publicznej debaty nad reformą systemu akademickiego wyłoniła się kwestia zlikwidowania habilitacji. Sprawa ta do tego stopnia zdominowała debatę, że nie sposób wręcz o reformie nauki mówić bez ustosunkowania się do niej. Większość członków Klubu zdecydowanie opowiada się za likwidacją habilitacji jako mechanizmu słabo sprawdzającego się w roli narzędzia eliminacji ze środowiska akademickiego osób mało twórczych, a zarazem w niektórych przynajmniej instytucjach służącego za narzędzie zamierzonego czy biernego hamowania kariery młodych uczonych. Wielu spośród nas uważa jednak, że patologie związane z procedurą habilitacyjną mają głębsze podłoże niż sam wymóg habilitacji, a jego likwidacja bez sprawnie działających innych mechanizmów oceny uczonego i nauczyciela akademickiego mogłaby przynieść skutki odwrotne do zamierzonych.

Wszyscy jednak, zarówno zwolennicy likwidacji habilitacji jako warunku wstępnego skutecznej reformy jak i ci, którzy sądzą, że powinna nastąpić dopiero na dalszym jej etapie, jesteśmy zgodni w opinii, że nieszczęściem byłoby, gdyby dogłębne reformy systemu akademickiego zostały zastąpione samą tylko likwidacją habilitacji.

Choć zaproponowany w projekcie pakiet reform jest nadspodziewanie szczegółowy, sądzymy że możemy wskazać jeszcze kilka propozycji, które nie zostały w nim wyraźnie zawarte.

1. Konsekwentne uznanie, że „uczestnicy studiów doktoranckich” są pełnoprawnymi studentami, że stosują się do nich w całości te same prawa, przywileje i obowiązki, co do studentów niższych poziomów.

W obecnej ustawie o szkolnictwie wyższym treść rozdziału dotyczącego „uczestników studiów doktoranckich” jest bliźniaczą kopią rozdziału dotyczącego „studentów”, co sprawia wrażenie, że ich status jest podobny. Konsekwencją odrębnych definicji „studenta” i „uczestnika studiów doktoranckich” jest jednak fakt, że studentów-doktorantów nie obejmują odrębne regulacje dotyczące „studentów” pojawiające się w innych aktach prawnych (np. prawie pracy, skarbowym itd.). Na przykład studenci-doktoranci, w przeciwieństwie do studentów niższych stopni, zobowiązani są do odprowadzania składek ZUS od pobieranego wynagrodzenia za pracę, co pogarsza warunki ich zatrudniania. Jeśli najbardziej uzdolnieni młodzi ludzie mają wybierać karierę naukową, to nie można na samym wstępie tej drogi stawiać ich w schizofrenicznej sytuacji, w której w życiu akademickim są traktowani jako studenci, ale wszędzie poza nim już nie.

2. Wprowadzenie jednolitego systemu egzaminów na poziomie ponadmaturalnym, przeprowadzanych przez instytucję niezależną, zewnętrzną w stosunku do uczelni (najlepiej też pozarządową).

Jednym z poważnych problemów szkolnictwa wyższego jest niezrozumienie istoty i celu podziału studiów na etapy licencjacki i magisterski. Odnieść można wrażenie, iż znaczna część społeczności akademickiej

sądzi, że taki podział to czysto administracyjny zabieg, mający na celu dostosowanie naszego systemu do wzorców przyjętych w dyrektywach unijnych w ramach tzw. procesu bolońskiego. Pogląd taki był zresztą o tyle uzasadniony, że utrzymywanie a nawet rozbudowywanie sztywnego i zarazem rozdętego gorsetu „minimów programowych” dla centralnie zatwierdzanych kierunków studiów, rzeczywiście odbierało głębszy sens podziałowi programów studiów magisterskich na dwa etapy. Sens takiego podziału tkwi bowiem w sprzyjaniu mobilności studentów – i to zarówno w możliwości realizowania jednego kierunku studiów kolejno w różnych ośrodkach akademickich, jak i w możliwości studiowania na poziomie wyższym (magisterskim) innego kierunku studiów niż na poziomie licencjackim.

Jeśli jednak programy studiów mają być uelastycznione i zróżnicowane między uczelniami, a zarazem promowana ma być mobilność studentów zarówno między ośrodkami akademickimi, jak i między kierunkami studiów, pożądane jest istnienie wspólnej platformy, pozwalającej na ocenę wiedzy i umiejętności studentów. Wzorca takiej platformy dostarczyć może np. amerykański egzamin GRE (Graduate Record Examinations). Proponowane egzaminy nie mają na celu zastąpienia egzaminów przeprowadzanych przez uczelnie nadające dyplom. Przystępowanie do nich powinno być dobrowolne i zupełnie niezależne od tego, czy i jakie studia ktoś już odbył. Jednakże uzyskanie odpowiednio wysokiej oceny z takiego egzaminu może być wymagane jako warunek przyjęcia na studia wyższego poziomu (przy czym wymagany zakres i poziom musi być do wyłącznej decyzji uczelni prowadzącej studia). Wyniki takich zewnętrznych egzaminów, przeprowadzanych przez niezależną instytucję, dostarczałyby wiarygodniejszej informacji o kwalifikacjach kandydatów na studia magisterskie i doktoranckie niż oceny z dyplomów ukończenia studiów niższego stopnia wystawiane przez poszczególne uczelnie. Co więcej, ocenianie skutków nauczania byłoby silniejszym mechanizmem wymuszającym dbałość o jakość dydaktyki niż działania komisji akredytacyjnych, które oceniają tylko spełnienie formalnych minimów oraz warunki, w jakich nauczanie się odbywa.

3. Silniejsza dywersyfikacja strumienia finansowania badań naukowych.

Popieramy plan przeniesienia głównego strumienia finansowania badań z podmiotowego na finansowanie konkretnych projektów badawczych, jak też i przeniesienie uprawnień decyzyjnych dotyczących oceniania i finansowania poszczególnych projektów z ministerstwa do pozarządowych agencji, takich jak już powołane Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz planowane Narodowe Centrum Nauki. Konieczna jest jednak dalej idąca dywersyfikacja strumienia finansowania. W systemie grantów należy przede wszystkim od ścieżek finansowania małych projektów rozróżnić ścieżki finansowania projektów dużych, w odniesieniu do których obligatoryjne powinno być przygotowanie wniosku po angielsku (w przypadku nauk ścisłych i przyrodniczych nawet wyłącznie po angielsku) i recenzje międzynarodowe. Czystym nonsensem jest sytuacja, w której komisja oceniająca projekty staje wobec konieczności ułożenia na jednej liście rankingowej projektów za dwa miliony złotych i za dwadzieścia tysięcy złotych.

W imieniu Klubu Stypendystów Zagranicznych FNP,

Paweł Koteja

Kontakt:

prof. dr hab. Paweł Koteja
Instytut Nauk o Środowisku
Uniwersytet Jagielloński
ul. Gronostajowa 7
30-387 Kraków

tel.: (12) 664 5209
fax. (12) 664 6912
e-mail: pawel.koteja@uj.edu.pl